

## Za Stołem Śpiewanie-Mix

Bayer Full

Znowu cisza i mrok do świtania,  
Zgasły okna nie ozwą się drzwi,  
Tylko słysząc jak gdzieś ulicami  
Nocą błędzi harmonia po wsi.  
Tylko słysząc jak gdzieś ulicami  
Nocą błędzi harmonia po wsi.

To za wrota na pola odchodzi,  
To zawraca i skarży się w głos,  
Jakby kogoś szukała w ciemności  
I nie mogła odnaleźć w tę noc.  
Jakby kogoś szukała w ciemności  
I nie mogła odnaleźć w tę noc.

Z tamtej strony Wisły cyganećka tonie,  
Gdybym miał łódeczkę, popłynąłbym do niej.  
Gdybym miał łódeczkę, popłynąłbym do niej.

Nie mam ja łódeczki, ani wioseleczka,  
Utonie, utonie, moja cyganećka,  
Utonie, utonie, moja cyganećka.

Usłyszycie w tej piosence żal nieduży, mały gniew,  
Coś się zaczęło, przeszło, minęło,  
Pozostał tylko uparty śpiew.  
Coś się zaczęło, przeszło, minęło,  
Pozostał tylko uparty śpiew.

Czumbała, czumbała, czumabała łajka,  
Nic nie mów, bo słowa zaciera wiatr,  
Choć mówisz szczerze, ja Ci nie wierzę,  
Ileż to bajek wymyślił świat.

Nikt nie wie dlaczego i jaka jest tego przyczyna,  
Że w plocku na stacji zjawiła się jakaś dziewczyna.  
Rynsztunek jej składał się tylko z niewielkiej siateczki,  
W siateczce przywiozła na zmianę wyjściowe majteczki.

Paloma, Paloma - jak pięknie melodia ta płynie,  
Paloma, Paloma - ja śpiewam o mojej dziewczynie.

Gdy cię matko zegnałem, by odjechać gdzieś w świat,  
Byłaś smutna, płakałaś i mówiłaś mi tak  
Tam gdzie są łąki zielone, zapach maków i traw,  
Błękit chabrów i nieba, tam rodzinny twój kraj.  
Tam gdzie są łąki zielone, zapach maków i traw,  
Błękit chabrów i nieba, tam rodzinny twój kraj.

Harmonia z cicha na trzy czwarte różnie,  
Ferajna tańczy, wszystko z drogi,  
Z szacunkiem, bo się może skończy źle,  
Gdy na Gnojnej bawimy się.

Nieprzespanej nocy znojnnej  
Jeszcze mam na ustach ślad.  
U Grubego Joska przy ulicy Gnojnej  
Zebrał się ferajny kwiat.

Bez jedzenia i bez spania,  
byle byłoby co pić,  
Kiedy na harmonii  
Feluś zaiwania,  
Trzeba tańczyć, trzeba żyć!

Upływa śpiesznie życie, jak potok płynie czas,  
Za rok, za dzień, za chwilę razem nie będzie nas.  
Za rok, za dzień, za chwilę razem nie będzie nas.

I nasze młode lata upłyną szybko w dal,  
A w sercu pozostanie tęsknota, smutek, żal.  
A w sercu pozostanie tęsknota, smutek, żal.

Spotkamy się w Chicago, w Chicago w USA.  
Przywita Cię polska mowa, ojczyzny druga część.  
Spotkamy się w Chicago, polskie to miasto jest,  
Bo nie na Karpatach i nie na Bałtyku,  
Lecz tu Polska kończy się.  
Bo nie na Karpatach i nie na Bałtyku,  
Lecz tu Polska kończy się.

Sto lat, sto lat, sto lat niech żyją nam,  
Jeszcze jeden i jeszcze dwa,  
Sto lat, sto lat niech żyją nam.  
Sto lat, sto lat, sto lat niech żyją nam.

Przepraszam Was goście, proszę się nie gniewać,  
Bo to jest wesele, wszystko wolno śpiewać.  
Dziękuję orkiestrze za to piękne granie,  
A niech się orkiestra do nieba dostanie!